

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w Wydziale VI Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Małasiak

Protokolant: p.o. stażysty Natalia Muszyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2017r.

sprawy przeciwko **J. B.**, córce E. i I. z domu T., ur. (...) w P.

oskarżonej o to, że:

W okresie od 1 sierpnia 2016 roku do 23 stycznia 2017 roku w P. przy ul. (...), w (...), w sklepach (...) oraz „A., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 20.721,65 zł na szkodę A. sp. zo.o.

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

1. Uznaje oskarżoną za winną tego, że w okresie od 1 sierpnia 2016 roku do 23 stycznia 2017 roku w P. przy ul. (...), w (...), w sklepach (...) oraz „A., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 20.721,65 zł na szkodę A. sp. zo.o. tj. czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza oskarżonej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności
2. Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby
3. Na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżoną do informowania sądu o przebiegu okresu próby
4. Na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązuje oskarżoną do naprawienia szkody w terminie 1 (jednego) roku od uprawomocnienia się wyroku poprzez zapłatę na rzecz A. sp. zo.o. kwoty 20.721,65 zł (dwadzieścia tysięcy siedemset dwadzieścia jeden złotych sześćdziesiąt pięć groszy)
5. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z § 17 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 i ust. 7 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. „ W sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu” zasądza od oskarżonej na rzecz A. sp. zo.o. kwotę 1.369,35 zł (tysiąc trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów korzystania z pomocy prawnej pełnomocnika
6. Na podstawie art. 627 k.p.k. obciąża oskarżoną kosztami postępowania i zasądza od niej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 40 zł (czterdzieści złotych), a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. „O opłatach w sprawach karnych” (Dz. U. 83 nr 49 poz. 223 ze zm.) wymierza jej opłatę w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

/-/ SSR Monika Małasiak

UZASADNIENIE

Oskarżona J. B. była zatrudniona w (...) sp. z o.o. z siedzibą w J. w okresie od dnia 1 grudnia 2015 r. do dnia 23 stycznia 2017 r. Początkowo pełniła funkcję sprzedawcy, a od dnia 1 lipca 2016 r. została zatrudniona na stanowisku kierownika sklepu (...), znajdujących się w (...) w P. przy ul. (...)r. nr (...). Do jej zadań należało m.in. kontrolowanie utargów czy wykonywanie wszelkich przelewów w firmie.

Osoby pracujące w sklepie zmieniały się na kasach. Jedną z nich, I. K., zauważyła sytuację, iż obejmując zmianę po J. B., nie ma wystarczającej ilości pieniędzy w kasie. W związku z tym zaczęła przeglądać koperty, w których znajdował się utarg z poprzednich dni i ustaliła, że brakuje w nich poszczególnych kwot od 20 zł do 600 zł. Na karteczkach w kopertach znajdowały się informacje o zabranych przez oskarżoną kwotach, a także różnego rodzaju faktury i paragony fiskalne z innych sklepów, a dotyczące prywatnych zakupów oskarżonej.

W sklepie prowadzony był zeszyt, w którym zarówno pracownicy, jak i oskarżona umieszczali wpisy związane z utargiem. Wpisy dotyczyły dokonywanych wypłat pieniędzy z kasy związanych zarówno z zakupem towaru dla sklepu, takim jak np. rolki do kas, zeszyty, artykuły szkolne, żarówki, jak i z prywatnymi zakupami dokonywanymi przez oskarżoną. (...) zakupy oskarżonej były dokumentowane w formie zapisków „-100 zł J.”, „-200 zł J”, „-500 zł J.B.” itp.

Bardzo często zdarzały się sytuacje, kiedy J. B. dokonywała na swoje nazwisko prywatnych zakupów przez Internet, a nawet zlecała je pozostałym pracownikom. Paczki za pobraniem były dostarczane na adres sklepu i tam odbierane, a opłacane z pieniędzy pochodzących z kasy. Oskarżona wielokrotnie prosiła też pozostałe pracownice, aby te odbierały paczki w czasie jej nieobecności i płaciły za nie pieniędzmi z utargu. J. B. wypłacała także pieniądze z kasy sklepu, a następnie szła na prywatne zakupy. Zabrzanych pieniędzy oskarżona nigdy nie zwracała do kasy sklepowej.

W styczniu 2017 r. pracownice sklepu (...), D. S. oraz I. K., podejrzewając oskarżoną o dokonywanie kradzieży pieniędzy i zaniepokojone tą sytuacją, postanowiły z nią porozmawiać. Zebrały więc karteczki z zapiskami dokonywanymi przez oskarżoną i zapytały o nie J. B.. Oskarżona nie przyznała się do kradzieży pieniędzy, mówiąc, iż to nie ona je zabierała, mimo że w kopertach znajdowały się paragony za jej prywatne zakupy. Oskarżona w rozmowie z pracownicami tłumaczyła się także tym, iż szef B. G., o wszystkim wie, a zabierane przez nią pieniądze są formą zaliczki.

Następnego dnia po przeprowadzonej z oskarżoną rozmowie, pracownice skontaktowały się z szefem B. G. i poinformowały go o zaistniałej sytuacji. B. G. oznajmił, iż nigdy nie dał przyzwolenia J. B. na pobieranie zaliczek z pieniędzy pochodzących z utargu.

Dnia 24 stycznia 2017 r. manager sklepu (...), R. S., spotkała się z oskarżoną. R. S., dokonując obliczeń na podstawie sklepowego zeszytu oraz notatek oskarżonej na kopertach i kartkach, ustaliła, iż kwota, jaka została skradziona przez J. B. to 11.680 zł, a oskarżona dobrowolnie przyznała się do dokonania kradzieży tej kwoty, podpisując stosowne oświadczenie i zobowiązując się do zwrotu skradzionej sumy pieniędzy.

W następnych dniach R. S., na podstawie zapisków na kopertach, dokonała dokładnego wyliczenia kwoty skradzionej przez J. B., która wynosiła 20.721,65 zł. Ustalono nadto, iż w sklepie brakowało także kwoty 21.881 zł, którą to ustalono w oparciu o podliczenia z raportów fiskalnych kas, terminali, odliczeniu poszczególnych kosztów prowadzenia sklepu, wynagrodzeń pracowników oraz przelewów bankowych.

Dnia 25 stycznia 2017 r. J. B. skontaktowała się poprzez wiadomości sms z R. S., wyrażając chęć zwrotu kwoty 11.680 zł i prosząc o umożliwienie jej tego w systemie ratalnym. Do kolejnych spotkań z oskarżoną jednak nie doszło, mimo że przekładała termin trzykrotnie.

Dnia 25 stycznia 2017 r. do oskarżonej wysłano rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z dniem 23 stycznia 2017 r. wraz ze świadectwem pracy. Jako powód rozwiązania umowy o pracę podano popełnienie przez nią w czasie trwania tej umowy przestępstwa, które uniemożliwiło jej dalsze zatrudnienie na zajmowanym stanowisku. Oskarżona wypowiedzenie umowy o pracę odebrała.

W kolejnych dniach do firmy dotarło oświadczenie J. B. z dnia 28 stycznia 2017 r., w którym uchyliła się od odpowiedzialności za podpisane w trakcie spotkania z R. S. oświadczenie z dnia 24 stycznia 2017 r., w którym to przyznała się do kradzieży kwoty 11.680 zł. Swoją decyzję oskarżona argumentowała tym, iż oświadczenie o przyznaniu się do kradzieży pieniędzy złożyła pod presją, w okolicznościach wyłączających swobodne podjęcie decyzji. Następnie kontakt z oskarżoną się urwał.

Oskarżona **J. B.** ma 38 lat, jest mężatką, posiada wykształcenie zawodowe, pracuje jako sprzedawca i uzyskuje z tego tytułu dochód ok. 1.800 zł miesięcznie, nadto ma dwoje dzieci w wieku 16 i 11 lat. Oskarżona nie była dotąd karana.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

1. wyjaśnień oskarżonej J. B. (k. 159-160),
2. zeznań świadków: B. G. (k. 209-211 w zw. z k. 67-68), R. S. (k. 74-75, 154-156), A. K. (k. 211-212 w zw. z k. 77-78), D. S. (k. 212-213 w zw. z k. 80-81), I. K. (k. 83-84) M. Ś. (k. 213 w zw. z k. 86-86v).
3. dokumentów zebranych w sprawie: informacji z Krajowego Rejestru Karnego (k. 6-8), zakresu obowiązków, czynności i odpowiedzialności pracownika (k. 9), zapisków dot. utargu i paragonów fiskalnych (k. 10, 19-54), oświadczenia (k. 11, 15, 16-18), rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (k. 12), świadectwa pracy (k. 13), płyty CD ze zdjęciami (k. 55), umowy o pracę (k. 93-94), listy sprzedaży towarów na kasach (k. 95-96), arkusza spisu z natury (k. 97-101), listy wysyłki towaru P. D. (k. 102), raportów dobowych (k. 103-142), wiadomości sms (k. 143-149), karty karnej (k. 161), rolek z kas fiskalnych (k. 163).

Oskarżona **J. B.** przyznała się do zarzucanego jej czynu, tj. kradzieży pieniędzy w kwocie 20.721,65 zł i wyjaśniła, że zmusiła ją do tego sytuacja rodzinna, gdyż dochód, który otrzymywała w sklepie nie starczał jej na życie. Oskarżona podała, iż kradzieży mogła dokonywać dzięki temu, iż w sklepach (...) oraz A. nie było kontroli nad pieniędzmi uzyskiwanymi z utargu. Oskarżona wskazała, iż pieniądze te przeznaczała na bieżące wydatki i zakupy. W czasie przesłuchania J. B. wyraziła skruchę, podając, iż chciała porozumieć się w sprawie dokonanych przez nią kradzieży z właścicielem sklepów, do porozumienia jednak nie doszło. Nadto oskarżona wyraziła chęć dobrowolnego poddania się karze i zwrócenia skradzionych pieniędzy.

Sąd dał oskarżonej co do zasady wiarę, z wyjątkiem tego, iż chciała porozumieć się z właścicielem sklepu i zwrócić skradzioną kwotę. Jak wynika bowiem z zeznań złożonych przez świadka R. S., oskarżona trzykrotnie zmieniała termin spotkania, na którym chciała dojść do porozumienia w związku z dokonaniem przez siebie przestępstwem, co znajduje także potwierdzenie w przedłożonej do akt korespondencji sms. Nadto oskarżona złożyła oświadczenie, którym odwołała podpisane przez siebie wcześniej oświadczenie w obecności R. S. z dnia 24 stycznia 2017 r., w którym przyznała się do zarzucanego jej czynu. Zdaniem Sądu, takie działanie oskarżonej miało na celu granie na zwłokę i jedynie pozorne wykazywanie chęci naprawienia szkody. W pozostałym zakresie Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej za wiarygodne.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania złożone przez świadka **B. G.**, prezesa zarządu A.. Jego zeznania były spójne wewnętrznie, rzeczowe i korelowały z zeznaniami pozostałych świadków, przede wszystkim R. S., a także z zebranymi w sprawie dokumentami – oświadczeniem oskarżonej złożonym na spotkaniu dnia 24 stycznia 2017 r. o przyznaniu się do kradzieży kwoty 11.680 zł, korespondencją sms. Ś. potwierdził, iż o fakcie dokonywania kradzieży przez oskarżoną dowiedział się od pozostałych pracowników, które postanowiły skontaktować się z nim i poinformować go o tym, a do tego momentu niczego nie podejrzewał.

Nie było podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom **R. S.** Ś. zeznała przede wszystkim na okoliczność spotkania z oskarżoną, w trakcie którego J. B. podpisała oświadczenie o przyznaniu się do kradzieży kwoty 11.680 zł. Ś. potwierdziła, iż oskarżona złożyła wskazane oświadczenie dobrowolnie, co też zostało potwierdzone korespondencją sms prowadzoną pomiędzy R. S. a J. B., z której jasno wynika, iż oskarżona nie kwestionowała kradzieży kwoty 11.680 zł, a nawet prosiła o spotkanie celem porozumienia się w sprawie zwrócenia przez nią skradzionej kwoty.

Ś. wskazała także łączną sumę brakujących pieniędzy, jednak możliwym było udowodnienie J. B. kradzieży jedynie kwoty 20.721,65 zł. Co do pozostałej kwoty 21.881 zł nie było jednoznacznych dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonej. Twierdzenia R. S. są poparte w/w oświadczeniem, dołączonym do akt niniejszej sprawy, a także zeznaniami pozostałych świadków.

A. K., D. S. i I. K. w swoich zeznaniach opisały, w jaki sposób pracownice sklepu dokumentowały pieniądze uzyskiwane z utargu oraz sposób umieszczania przez oskarżoną zapisków, świadczących o tym, że zabrała pieniądze z kasy. Potwierdziły także, iż w momencie, kiedy zorientowały się, że oskarżona nie zwraca zabranych pieniędzy, postanowiły poinformować o tym fakcie szefa B. G.. W swoich zeznaniach podały, iż oskarżona bardzo często robiła zakupy w czasie pracy, płacąc pieniędzmi z kasy, czy zamawiała paczki przez Internet, które były doręczane na adres sklepu. Co więcej zlecała im samym zrobienie internetowych zakupów w swoim imieniu, a za doręczoną paczkę za pobraniem miały płacić pieniędzmi pochodzącymi z utargu. Zeznania świadków były jasne, spójne i wzajemnie ze sobą korelowały, a także były spójne z pozostałym materiałem dowodowym – zapiskami dotyczącymi utargu ze sklepu i paragonami dołączonymi do akt sprawy.

Zeznania świadka **M. Ś.** Sąd uznał za wiarygodne, aczkolwiek mało przydatne dla niniejszej sprawy. Ś. potwierdziła, że pracując w sklepie widywała karteczki z zapisami kwot w koperce, a także, że kwoty te były wpisywane do zeszytu, który znajdował się w sklepie. Ś. potwierdziła także, że często widywała oskarżoną, kiedy wychodziła w czasie pracy, aby zrobić zakupy w innych sklepach, jednak nie miała żadnej większej wiedzy na temat kradzieży pieniędzy dokonywanych przez J. B., z uwagi na to, iż w sklepie pracowała krótko, a na ten temat nie rozmawiała z innymi pracownikami.

Dokumenty zebrane w sprawie Sąd ocenił jako wiarygodne i w pełni przydatne dla rozstrzygnięcia. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, w przepisanej formie, strony nie kwestionowały ich prawdziwości, a Sąd nie miał podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd zważył co następuje:

Oskarżona stanęła po zarzucie tego, że w okresie od 1 sierpnia 2016 roku do 23 stycznia 2017 roku w P. przy ul. (...), w (...), w sklepach (...) oraz „A., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 20.721,65 zł na szkodę A. sp. zo.o. tj. przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

Przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. polega na zabranii w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. Kradzież jest czynem umyślnym, kierunkowym, a więc warunkiem odpowiedzialności jest ustalenie, że sprawca działał w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu, którym był „cel przywłaszczenia”.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż w świetle przedstawionych powyżej dowodów, sprawstwo, jak i wina oskarżonej nie budzą, w ocenie Sądu, żadnych wątpliwości.

Oskarżona przyznała się do zarzucanego jej czynu, iż w okresie od 1 sierpnia 2016 r. do 23 stycznia 2017 r. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 20.721,65 zł, nie kwestionując tej wysokości. Oskarżona wyraziła skruchę oraz podała, że czynu tego dopuściła się z uwagi na złą sytuację życiową. J. B. nadto chciała dobrowolnie poddać się karze, na co zgody nie wyraził pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Fakt dokonywania przez nią kradzieży pieniędzy wynika również z zeznań przesłuchanych świadków, a także z zebranych dokumentów, przede wszystkim zapisków z zeszytu sklepowego dotyczących utargu oraz tych dokonywanych przez oskarżoną na osobnych kartkach. Na podstawie tych zapisków możliwym było ustalenie, że J. B. przeznaczyła na prywatne zakupy, i zaliczki kwotę 20.721,65 zł. Kwota ta została uprzednio pomniejszona o wypłacone wynagrodzenie za dany miesiąc.

Faktem jest też, że z końcowego rozliczenia finansowego sklepów (...) wynika, że oprócz kwoty 20.721,65 zł, do której kradzieży przyznała się J. B., brakowało także kwoty 21.881 zł, co łącznie stanowiło kwotę 42.602,65 zł. Do kradzieży tej sumy jednak oskarżona się nie przyznała, a kwota ta nie została udokumentowana w ramach faktury, paragonu,

rachunku. Ustalono jedynie, że kwota 21.881 zł stanowi lukę, czyli kwotę, która powinna znaleźć się w sklepowej kasie, jednak jej nie ma. Na podstawie zebranych dowodów nie było jednak możliwym przypisanie oskarżonej kradzieży także i tych pieniędzy. Niewykluczonym jest, że mogła ona dokonać zaboru również pieniędzy w kwocie 21.881 zł, ale mogła tego dokonać także inna osoba, która miała dostęp do sklepowej kasy. W żaden sposób brakująca kwota 21.881 zł nie została udokumentowana w zeszycie dotyczącym utargu, czy w zapiskach oskarżonej umieszczanych na osobnych kartkach, oskarżona nie została także przyłapana na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy w kwocie 21.881 zł. Jednoznacznie więc oskarżonej można było przypisać jedynie kradzież kwoty 20.721,65 zł, gdyż fakt ten został ustalony i należycie udowodniony w toku przeprowadzonego postępowania karnego. Reguła wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. nakazuje rozstrzygnąć ową niewyjaśnioną okoliczność na korzyść oskarżonej.

Reasumując zatem, oskarżona została uznana za winną tego, że w okresie od 1 sierpnia 2016 roku do 23 stycznia 2017 roku w P. przy ul. (...), w (...), w sklepach (...) oraz „A., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 20.721,65 zł na szkodę A. sp. zo.o. tj. czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Zdaniem Sądu oskarżona działała umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Wiedziała, że zabierane przez nią pieniądze są własnością jej pracodawcy, a mimo to kradła je, by przeznaczyć na swe prywatne cele. Oskarżona działała w krótkich odstępach czasu, a zatem jej pojedyncze działania należało zakwalifikować jako czyn z art. 12 k.k.

Wymierzając oskarżonej karę, Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami wymiaru kary z art. 278 § 1 kk, a także wskazówkami z art. 53 kk oraz art. 115 § 2 kk, dbając jednocześnie by kara spełniła zarówno cele prewencji indywidualnej (wychowawcze i zapobiegawcze), jak i prewencji generalnej rozumianej jako kształtowanie prawnej świadomości społeczeństwa.

Za okoliczności obciążające Sąd uznał wysoką wartość wyrządzonej szkody oraz działanie przez dłuższy okres. Do okoliczności obciążających należy też zdaniem Sądu fakt, że oskarżona okradała swojego pracodawcę. Oskarżona wykorzystwała zaufanie jakim ją obdarzono i funkcję jaką jej pracodawca powierzył. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że gdyby oskarżona nie pełniła funkcji kierownika sklepu, jej działalność nie rozwinęłaby się na taką skalę. Nie można nie dostrzec, że swą funkcję oskarżona wykorzystwała także i w tym, aby wykorzystywać pozostałe pracownice do płacenia za jej prywatne zakupy z pieniędzy sklepu.

Za okoliczności łagodzące należało natomiast uznać dotychczasową niekaralność oskarżonej, przyznanie się do popełnionego czynu i wyrażenie skruchy. Z uwagi na to, Sąd uznał, że kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat tytułem próby będzie karą wystarczającą dla osiągnięcia celów tak prewencji indywidualnej, jak i generalnej. W ocenie Sądu wymierzona kara jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia, nie przekraczając ich ponad miarę.

Z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonej Sąd uznał, iż można wobec niej wysunąć pozytywną prognozę kryminologiczną, a więc zasadne będzie skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności na okres dwóch lat próby. Okres ten pozwoli oskarżonej zastanowić się nad popełnionym przestępstwem i zmobilizuje ją do życia w zgodzie z obowiązującym porządkiem prawnym, zwłaszcza, iż kolejne naruszenie prawa może, lub nawet spowoduje zarządzenie wykonania orzeczonej kary. Nadto Sąd zobowiązał oskarżoną do informowania Sądu o przebiegu okresu próby.

Z uwagi na wyrządzoną przestępstwem szkodę, koniecznym było zobowiązanie oskarżonej do jej naprawienia w terminie 1 roku od uprawomocnienia się wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) sp. z o.o. kwoty 20.721,65 zł. Z uwagi na znaczną wysokość szkody, oskarżona mogłaby nie mieć możliwości naprawienia jej w krótszym terminie.

Od oskarżonej zasądzono również na rzecz (...) sp. z o.o. kwotę 1.369,35 zł tytułem zwrotu kosztów korzystania z pomocy prawnej pełnomocnika.

O kosztach, Sąd orzekł w pkt. 6, mając na uwadze zasadę ponoszenia kosztów postępowania przez oskarżonego i nie znajdując podstaw do odstąpienia od niej w rozumieniu art. 624 § 1 k.k. Wprawdzie oskarżona musi naprawić szkodę,

co z pewnością będzie stanowiło dla niej duży wysiłek finansowy, ale winna swój wysiłek zwiększyć i uiścić także koszty, które powstały w związku z tym postępowaniem.

/-/ SSR Monika Małasiak